

# Za każdy dzień, za każdą noc – Stachursky

Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc  
Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc

Wyglądasz jak swój własny cień  
Przybyło lat przez jeden dzień  
I runął świat, aż patrzeć żal  
Jak cię zdeptał los  
Nie widzisz nic i ręce drżą  
A twoja myśl za siódmą mgłą  
Trafiło cię, skończyło się  
Prztyczkiem prosto w nos

I mów sobie o niej co chcesz  
Ale skoczył byś w ogień sam wiesz  
Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc

(Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc)  
(Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc)

Mówiłeś, że to tylko żart  
Że wszystko jest jak domek z kart  
Zabawisz się i znikniesz gdzieś  
Kiedy przejdzie chęć  
I nagle ciach i bardzo źle  
Normalny szach z królową w tle  
I puste szkło i pająk co  
Wpadł we własną sieć

I mów sobie o niej co chcesz  
Ale skoczył byś w ogień sam wiesz  
Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc  
Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc

Dni są jak czarne stada chmur  
Ponure jak pomnik zła  
Słońce zakrywa gruby mur

A w środku coś pali, pali, pali aż do dna

(Za każdy szept, za każdą noc)

Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc

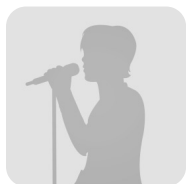
Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc

Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc

Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc

Za każdy dzień, za każdy szept, za każdą noc

Za każdy dzień



Słowa: Jacek Skubikowski

Muzyka: Jacek Skubikowski